

- W Ministerstwie Sprawiedliwości rozważana jest zmiana przepisu Kodeksu karnego odnoszącego się do kwestii rozpowszechniania bez zezwolenia informacji z postępowania przygotowawczego - poinformował prokurator krajowy Edward Zalewski. Chodzi o art. 241, na podstawie którego dziennikarze TVN 24 i Radia ZET usłyszeli zarzuty.

Prokurator krajowy był jednym z gości zorganizowanej w środę w Warszawie przez Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich debaty dotyczącej m.in. kwestii stawiania zarzutów dziennikarzom i ich karania na mocy artykułów Kodeksu karnego. W ubiegłym tygodniu krakowska prokuratura postawiła zarzuty ujawnienia protokołu ze śledztwa dziennikarzom TVN24 i Radia ZET: Krzysztofowi Skórzyńskiemu i Mariuszowi Gierszewskiemu.

W ocenie Zalewskiego, prokurator musi zawsze badać, czy faktycznie publikacja spowodowała szkody w postępowaniu przygotowawczym. - W postępowaniu przygotowawczym informacji jest bardzo dużo, większość to szum informacyjny. Nie może być tak, żeby podanie informacji, która w żaden sposób nie zaszkodziła postępowaniu, a zrealizowała cele informacyjne, było przestępstwem - mówił Zalewski.

- Minister sprawiedliwości powołał w resorcie zespół, który we współpracy z Prokuraturą Krajową, ma działać w kierunku zmiany art. 241 Kodeksu karnego - powiedział prokurator krajowy. Zgodnie z obecnie obowiązującym zapisem tego artykułu "kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch".

Jak mówił Zalewski, obecnie przepis mówi, "kto", czyli dotyczy każdego. Tymczasem - jak wskazał - wiele faktów może być publikowanych i potrzebne są uregulowania, które określałyby, czy w danym przypadku podana przez media informacja "wprowadza realną, znaczną i rzeczywistą szkodę dla postępowania". Prokurator krajowy zastrzegł, że na razie prace dotyczące tej kwestii są na wstępnym etapie i mają charakter koncepcyjny.

Wcześniej Zalewski mówił w TVN24, że z analizy sprawy dziennikarzy TVN24 i Radia ZET przeprowadzonej na jego polecenie przez Biuro ds. Postępowań Przygotowawczych Prokuratury Krajowej wynika, iż stawiając zarzuty błędnie oceniono materiał dowodowy, a śledczy nie wykonali szeregu istotnych czynności. Zaznaczył, że nie wzięto pod uwagę m.in. szkodliwości społecznej czynu. Prokuratura krajowa zdecydowała również o przeniesieniu tego śledztwa z Krakowa do prokuratury w Łodzi.

Podejrzani dziennikarze zostali przesłuchani i nie przyznali się do stawianego im zarzutu. Sprawa dotyczy materiału opublikowanego 4 stycznia ub. roku. Dziennikarze dowodzili w nim, że prokurator Jerzy Engelking, najbliższy współpracownik Zbigniewa Ziobry, mimo braku dowodów, wskazał Janusza Kaczmarka jako źródło przecieku w akcji CBA w Ministerstwie Rolnictwa. Dziennikarze powoływali się na zeznania śledczych badających tę sprawę, które ci złożyli w rzeszowskiej prokuraturze.

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie prowadzi śledztwo w związku z domniemanym przekroczeniem uprawnień przez prokuratorów, funkcjonariuszy ABW i CBA w sprawie przeciwko b. szefowi MSWiA Januszowi Kaczmarkowi oraz dotyczące multimedialnej konferencji wiceprokuratora generalnego Jerzego Engelkinga w 2007 r.

## MS rozważa zmianę art. 241 KK

Wpisany przez Wiktorja

Środa, 20 Styczeń 2010 19:30 - Zmieniony Środa, 20 Styczeń 2010 22:04

---

Źródło: Gazeta Wyborcza ( 20 stycznia 2010 r.) - [Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiada zmianę art. 241 o ujawnianiu](#)